

# JEDNAK KSIĄZKI



GDANSKIE CZASOPISMO HUMANISTYCZNE

2015 nr 3

Polski mit narodowy

PROLEGOMENA

## „IDZIE KRÓL JAN TRZECI!”<sup>1</sup> – KATEGORIE POLSKOŚCI I PATRIOTYZMU W POEZJI DZIECIĘCEJ MICHALINY CHEŁMOŃSKIEJ-SZCZEPANKOWSKIEJ

PAULINA ORCZYKOWSKA

*A zatem Polska jest z konieczności apostołką tych prawd dzisiejszych i zbawienie jej może jedynie spoczywać w tem, że zdobędzie zwycięstwo dla nich i że wybawi nie tylko siebie, ale także resztę świata. A na to, żebyśmy to wielkie spełnili posłannictwo, trzeba tylko, żebyśmy sobie z niego zdali jasno sprawę, i abyśmy sobie obrali jako środki działania środki moralne, które jedynie moralnej prawdzie do zwycięstwa dopomódz mogą<sup>2</sup>.*

Mysł ta, wyrażająca mentalność Polaka okresu porobiorowego, doskonale znana jest współczesnym literaturoznawcom. Zagadnieniom mesjanizmu poświęcono do chwili obecnej ogromną ilość publikacji<sup>3</sup>. Jednakże w połowie XIX wieku taki sposób postrzegania musiał ulec koniecznej przemianie ze

---

<sup>1</sup> M. Chelmońska-Szczepankowska, *Pod Wiedniem*, [w:] *Piosenki z dziejów naszych*, zebrał R.M. Brzezińska, Warszawa 1922, s. 46.

<sup>2</sup> W. Dzierżuszycki, *Przedmowa*, [w:] S. Duchńska, *Królowie polscy w obrazach i pieśniach*, wstęp tenże, il. W. Eljasz, Poznań 1893, s. XV.

<sup>3</sup> Wartych uwagi publikacji wymieniać można wiele, wśród nich znajdują się choćby: K. Obremski, *Sarmacki mesjanizm*, „Ogród” 1994, nr 4, s. 119-130; A. Walicki, *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970; tenże, *Mesjanizm Adama Mickiewicza w perspektywie porównawczej*, Warszawa 2006; J. Ujejski, *Dzieje polskiego mesjanizmu: do Powstania Listopadowego włącznie*, Lwów 1931.

względem na sytuację polityczną, w jakiej znaleźli się przedstawiciele polskiego „narodu wybranego”.

Kraj od lat gnębiony pod zaborami, nieistniejący na mapach Europy – dawne mocarstwo Jagiellonów, wspominające jeszcze dawne zwycięstwa – po 1863 roku widział pola usiane trupami, ofiarami najkrwawszego z powstań. Pogodzenie się z druzgocącą porażką okazało się dla Polaków trudne. Prawdopodobnie można użyć stwierdzenia znacznie mocniejszego – niemożliwe do zrealizowania. Mimo że narodowowyzwoleńczy czyn zbrojny i desperackie próby odzyskania choć skrawka swojego państwa raz za razem kończyły się fiaskiem, młodzi Polacy w dalszym ciągu ruszali w bój. Sojusz z Napoleonem zaowocował ogromną ilością poległych i zaledwie namiastką Polski sprzed wieków. Choć powstania listopadowe i styczniowe w wyobraźni zbiorowej uległy mitologizacji, ostatecznie wysiłek zbrojny został praktycznie wykluczony spośród możliwych dróg do odzyskania niepodległości.

Należało zatem pogodzić się z faktem, iż państwo polskie przez bliżej nieokreślony czas nie odzyska suwerenności, a zmagania z wrogiem należy prowadzić na innej niż dotąd płaszczyźnie. Jedną z nich stała się literatura, za pomocą której można było dotrzeć do rzesz rodaków i wzmacniać ich poczucie polskości. Doskonałym wzorem do naśladowania stawały się tu wybitne postaci historyczne. Jak pisze Wojciech Dzięduszycki:

Przywiązanie do moralnego ideału jest jedynym naszym orężem; stoimy prywatnie tylko związkami, tradycją, rodziną, utrzymaną wbrew wszystkiemu i wyrzeczeniem się wszystkich korzyści, którebyśmy mogli otrzymać, zgodziwszy się z faktami dokonanymi, narażeniem się na wszystkie kłeski, wynikłe z naszego przywiązania do niewcielonego ideału<sup>4</sup>.

Idealem takim mógł być władca – Dzięduszycki dowodzi, że choć oddanie i zawierzenie Bogu stanowią istotny czynnik państwowej siły, nie zastąpią one nigdy odpowiednio umocnionego panowania i autorytetu monarchy. Według niego „silna władza królewska wystarcza na to, aby dobrobyt i potęgę społeczeństwa utrzymać przez czas długi, chociaż to społeczeństwo odpadnie od kościoła”<sup>5</sup>. W niedostatecznie ugruntowanej władzy monarszej upatruje przyczyn upadku Polski - jej polityczna potęga - budowana przez Piastów i pielęgnowana przez Jagiellonów, z czasem zaczęła tracić na sile, by ostatecznie ulec rozpadowi pod wpływem zaborcy.

Uznanie powyższej argumentacji było jednakże dopiero pierwszym krokiem w nowej walce. Kolejnym stała się próba podtrzymania tożsamości narodowej i dumy

<sup>4</sup> W. Dzięduszycki, dz. cyt., s. XV.

<sup>5</sup> Tamże, s. IV. Jako przykład słuszności swych twierdzeń autor podaje między innymi ludy muzułmańskie i potęgę protestanckie.

z bycia Polakiem oraz budowanie poczucia narodowej wspólnoty, których realizację umożliwiła właśnie literatura i określony sposób postrzegania historii. Najważniejsze okazało się nie bezmyślne „wyliczanie wypadków dziejowych”<sup>6</sup> i uczenie nazwisk, lecz tworzenie pozytywnych wzorców do naśladowania. Wystarczyło przypatrzeć się biegowi minionych wydarzeń, by odnaleźć wielu ludzi godnych uwiecznienia w poemacie czy wierszu. Połączenie takiego stanowiska z propagowanym przez Duszyńskiego swoistym kultem monarchy, objaśnia nieco przyczyny popularnego w okresie Młodej Polski zainteresowania przeszłością i biografiami historycznych postaci. Znaleźć wśród nich można zasłużonych dla kraju władców, naukowców rozślawiających kraj i poetów, których talent okazał się znaczący dla rozwoju narodowej literatury. Jako przykład można tu podać chociażby Wyspiańskiego, w którego twórczości pojawiają się postaci takie jak Kazimierz Wielki, Henryk Pobożny (witraże) czy Bolesław Śmiały (dwa dramaty i rapsod), a także tematyka powstania listopadowego<sup>7</sup>. Dodatkowo, jak można wyczytać ze słów Lidii Burskiej przedrukowanych w *Słowniku literatury polskiej XX wieku*:

[...] szczególnym zainteresowaniem autorów cieszy się temat Legionów Dąbrowskiego oraz powstania 1863 r., o czym świadczą wiele utworów temu poświęconych. O Legionach pisali m.in. Sienkiewicz, Reymont, Tetmajer, Żeromski, a echa powstania styczniowego odnajdziemy przede wszystkim w twórczości autora Wiernej rzeki, ale także w powieściach Orzeszkowej, M. Jehanne Wielopolskiej i Struga<sup>8</sup>.

Potwierdza to, iż poruszanie wątków historycznych i wplatanie ich do swych dzieł było stałą praktyką w pisarstwie młodopolań<sup>9</sup>.

Tematem tym zainteresowała się również, spokrewniona z malarzem Józefem Chelmońskim, Michalina Chelmońska-Szczepankowska (1855-1953), niemalże zapomniana dziś poetka i nauczycielka<sup>10</sup>, której kilka wierszy znalazło się w pierwszej części zbioru

<sup>6</sup> Tamże, s. I.

<sup>7</sup> Zob. J. Nowakowski, *Wstęp*, [w:] S. Wyspiański, *Warszawianka; Lelwek; Noc listopadowa*, Wrocław 2003, s. V-VI.

<sup>8</sup> L. Burska, *Historiozoficzna refleksja w literaturze*, [w:] *Słownik Literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka i in., Wrocław 1992, s. 390.

<sup>9</sup> Badaniem tej tematyki zajmuje się między innymi Gertruda Skotnicka. W swoich publikacjach poddaje ona szczegółowej analizie dorobek historycznej powieści pozytywistycznej, młodopolskiej i okresu dwudziestolecia międzywojennego. Zob. G. Skotnicka, *Powieść historyczna dla dzieci i młodzieży w drugiej połowie XIX wieku*, Gdańsk 1971; też, *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Wrocław 1974; też, *Dzieje piórem malowane: o powieściach historycznych dla dzieci i młodzieży z okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego*, Gdańsk 1987.

<sup>10</sup> Poetka, w której rodzinie znaleźli się także powstańcy, od dzieciństwa stykała się z problemem walki narodowowyzwoleńczej. Studiowała polonistykę, by w końcu, jako nauczycielka, osiedlić się na wsi. Jej poezję przepelniają zatem motywy florystyczne i – z racji wykonywanego zawodu – dydaktyczne. Nie brak w niej także elementów patriotycznych oraz religijnych. Obecnie jej twórczość jest ponownie odkrywana

*Piosenki z dziejów naszych*<sup>11</sup>. Sam tytuł tomiku, sugerujący jego przeznaczenie do śpiewania, nasuwa skojarzenia ze *Śpiewnikiem historycznym 1767-1863* Marii Konopnickiej, stworzonym pod pseudonimem Jan Sawa. Swoim zasięgiem obejmuje on czasy późniejsze niż zamieszczone w *Piosenkach* wiersze Szczepankowskiej, jednakże łączy je niewątpliwie tematyka historyczna oraz zamiar wpojenia konkretnej postawy młodemu pokoleniu. Ludziom ogarniętym przygnębieniem pod władaniem zaborców, narażonym na germanizację z jednej i rusyfikację z drugiej strony, potrzebny był optymizm. Konieczna okazała się dla nich wiara w lepszą przyszłość, oparta na wspomnieniu budującej przeszłości. Doskonale oddaje to zamieszona w *Śpiewniku* dedykacja:

Dzieciom polskim, zrodzonym w niewoli  
 Na okrytej żalobą dziś ziemi,  
 Gdzie niewolno zapłakać, gdy boli,  
 Gdzie ojcowie są smutni i niemi,  
 Dzieciom polskim te pieśni podawa  
 Ku nadziei dni lepszych –

Jan Sawa<sup>12</sup>

Wiersze Michaliny Chelmońskiej wykazują także pewne podobieństwo do wybranych utworów Juliana Ursyna Niemcewicza, którego *Śpiewny historyczne* cieszyły się w XIX wieku popularnością. Twórca ustalił pewien model pisania o historii. Zdzisław Libera we wstępie do jego dzieła wyróżnia dwa typy utworów, jakie znaleźć można u Niemcewicza. Są to:

i wydawana. Jerzy Brzeziński napisał interesujące studium poświęcone językowi poezji Chelmońskiej. Powstało także kilka artykułów naukowych oraz publicystycznych traktujących o twórczości poetki. Warto zajrzeć także do popularnonaukowej monografii, zawierającej wiele ciekawych wspomnień z życia poetki. Zob. J. Brzeziński, *Osobliwości języka poezji Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej*, Zielona Góra 2003; Z. Ożóg-Winiarska, *Wokół tomiku „Ranna rosa” Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej*, „Kwartalnik Polonistyczny. Konteksty Kulturowe” 2009, nr 1-2, s. 33; też, *Wokół tomiku „Ranna rosa” Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej*, [w:] tejsze, *W kregu tradycji i współczesności poezji dla dzieci (teksty – motywy – wartości)*, Warszawa 2009, s. 7-29; D. Mucha, *Michalina Chelmońska-Szczepankowska – zapomniana pisarka dla dzieci i młodzieży*, „Guliwer” 2009; też, *Słów kilka o Michalinie Chelmońskiej-Szczepankowskiej (1885-1953) – zapomnianej pisarce dla dzieci i młodzieży*, „Studia i Materiały Polonistyczne” 2009, T. 9, s. 157-175; A. Dąbrowska, *Mińska Konopnicka*, „Niedziela Małych Ojczyzn”, nr 3, s. 3; M. Jędrzejczyk, *Z rodu Chelmońskich*, „Nasz Dziennik” (Warszawa) 2002, nr 25, s. 9; I. Klimczak, *Ocalić od zapomnienia*, „Aspekt Polski” 2003, nr 3, s. 13; J. Olkowicz-Gut, *Odrodzona poezja; Niespodzianki*, „Co Słychać” 2003, nr 22, s. 10, 12 oraz *Debiut Michaliny*, „Co Słychać” 2003, nr 14, s. 13; A. Pelka, *Poetka polskości*, „Nasz Dziennik” 2003, nr 292, s. 12; P. Szczepankowski-Chelmoński, *Poetka z Mazowsza*, „Rycerz Niepokalanej” 2003, lipiec-sierpień (566-567), s. 257; F. Zwierzyński, *Wiersze z serca*, „Co Słychać” 2002, nr 22, s. 10; P. Chelmoński-Szczepankowski, *Ocalić od zapomnienia. Monografia o życiu i twórczości Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej*, Niepokalanów 2010.

<sup>11</sup> *Piosenki z dziejów naszych...*

<sup>12</sup> J. Sawa [M. Konopnicka], *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1905, s. 1.

śpiewy historyczne w ściślejszym znaczeniu tego wyrazu i tzw. dumy. Przez śpiew historyczny, zwany niekiedy rapsodem, rozumie się zazwyczaj niewielki utwór epicki, stroficzny, który odtwarza jakąś ważną chwilę dziejową lub opowiada o narodowym bohaterze. Duma natomiast wyraża liryzm poety i opisywaną postać spowija uczuciem smutku. [...] Sam tytuł śpiewów historycznych wkłada na piszącego obowiązek trzymania się prawdy i odejmuje mu najcenniejszą w poezji sprężynę, odejmuje mu imaginację<sup>13</sup>.

Niewątpliwie te same idee przyświecały twórcom zbioru *Piosenki z dziejów naszych*. Wydany w 1922 roku, podzielony został według dwóch kręgów tematycznych. Dotyczą one losów Polski od początków państwa, który ginie w mroku legend, poprzez czasy królów elekcyjnych oraz okres walk od zmagania konfederackich do przywództwa Piłsudskiego. Znaleźć w nich można portrety królów polskich i ich wrogów (np. rycerzy krzyżackich czy Tatarów), opisy walk i bitew, dumki dla poległych władców. Upamiętniona została także konstytucja majowa, powstania, piosenki powstańcze i wojskowe oraz *Mazurek Dąbrowskiego*, jednakże w niniejszej pracy uwaga poświęcona zostanie jedynie kilku utworom Chelmońskiej.

Najwięcej miejsca zajmują w nich królowie i władcy. Autorka wspomina dwóch Piastów: Mieszka I oraz Bolesława Chrobrego, kształtujących chrześcijaństwo i stosunki polsko-niemieckie. Z władających krajem Jagiellonów wybrała Władysława Jagiellę, z pięknej opowieści o królowej Jadwidze i zwycięstwie pod Grunwaldem, oraz Warneńczyka, upamiętniając tym samym śmierć władcy w bitwie pod Warną. Oddzielny utwór opisujący Jana III Sobieskiego i kolejny, opiewający pamiętną odsiecz wiedeńską, a także wspomnienie Stefana Batorego w *Dawnych dziejach*<sup>14</sup>, są jedynymi odwołaniami do królów elekcyjnych. Pisarka nie zapomina jednakże, że początki państwa opisane są w legendach i do nich także sięga w swej twórczości.

Autorka skupia uwagę na konkretnym typie postaci. Opiewa wielkich władców odnoszących zwycięstwa – głównie nad innowiercami – i mających konkretny wpływ na bieg dziejów oraz historię Polski. Ich czyny i imiona, w myśl horacjańskiego *non omnis moriar*, nie powinny jej zdaniem zniknąć z umysłów Polaków, dlatego już małe dzieci uczą się, kim byli. Odznaczają się oni bowiem przymiotami godnymi naśladowania: bohaterstwem i walecznością. Są to monarchowie gotowi zginąć dla swojej ojczyzny

<sup>13</sup> Z. Libera, *Wstęp*, [w:] J.U. Niemcewicz, *Śpiewy historyczne*, oprac. Z. Libera, Warszawa 1947, s. IX. Choć niewątpliwie *Śpiewy historyczne* warte są uwagi jako kontekst historycznoliteracki dla twórczości Chelmońskiej, opisywanie ich i porównywanie do wierszy poetki nie będzie przedmiotem niniejszych rozważań.

<sup>14</sup> Zob. M. Chelmońska-Szczepankowska, *Dawne dzieje*, [w:] *Piosenki z dziejów naszych...*, s. 52-54. W niniejszym artykule przy każdym kolejnym cytacie bądź odniesieniu do wierszy z tomiku w nawiasie pojawiać się będą numery stron i/lub tytuł wiersza.

i poddanych, których dusze, jak u młodego Władysława Warneńczyka, wręcz wrywają się do walki (*Dumka o Władysławie Warneńczyku*, s. 28). Jednocześnie wodzowie ci sieją postrach w szeregach wroga, pokonując je „wśród zwycięskich bojów krwawych” (*Dawne dzieje*, s. 54). Swych niesamowitych czynów dokonują nie jako ludzie wiekowi z długim doświadczeniem, lecz młodzieńcy w kwiecie wieku, często niegotowi na śmierć w walce (*Królowa Jadwiga*, s. 21; *Dumka o Władysławie Warneńczyku*, s. 27; *Jan III Sobieski*, s. 44).

Chelmońska-Szczepankowska nakreśla portrety kilku postaci, którym warto choć przez moment przyjrzeć się bliżej. *Lech*, wiersz otwierający zbiorek, ukazuje założyciela państwa jako swoistego profetę. Młodzieniec wkracza na polskie ziemie, niosąc za sobą „echa stuletnich ciemnych borów” (s. 3). Krajobraz zdaje się być straszny i tajemniczy, jednakże bohater nie odczuwa strachu. Nie działa na niego nawet słyszalny w oddali „dziki ryk żubra lub wilka wycie” (s. 3). Zupełnym kontrastem dla dotychczasowej przestrzeni – ciemnej, hałaśliwej i przerażającej, staje się dostrzeżone gniazdo orląt – ciche, chronione w gęstwinie, ukrywające „śnieżne” małe orlęta. Kiedy Lech bierze w swe ręce ptaka, przepowiada dalsze losy Polski:

110

– Będziesz ty, Lechijo, jako ten orzeł  
 Silna i biała...  
 A męstwa tarczę, sztandar wolności –  
 Będziesz ty miała.  
 I orzeł po wieczne czasy  
 Godłem twem będzie –  
 Jaśnieć ty będziesz pod jego skrzydłem  
 I walczyć wszędzie. (*Lech*, s. 3-4)

Gest przejęcia odpowiedzialności można porównać do starotestamentowego dzieła stworzenia. Legendarny założyciel nazywa Lechiję, zupełnie jak biblijny Adam nazywał zwierzęta w Edenie. Sławę Lechiji przynoszą nawet bory poddane Lechowi, kiedy ten stawia Gniezno.

Legendą obrosła wspomniana w *Piosenkach* postać Władysława Warneńczyka. Jego śmierć niosła ze sobą bowiem tyleż samo prawdy, co domysłów. W związku z tym, że los tego władcy owiany był tajemnicą, kraj przez długie miesiące pozostawał w niepewności, ale i w ciągłej wierze w powrót króla. Już wtedy, w XV wieku, zaczęto pisać utwory na jego cześć, w których wychwalano waleczność władcy i domagano się zemsty za jego zabójstwo. Jak pisze Teresa Michałowska, spośród wielu łacińskich dzieł późnego średniowiecza,

naukowcy wyróżnili także tzw. *Modlitewnik Władysława Warneńczyka*, zbiór modlitw, które wypowiada uobecniający się zmarły już król<sup>15</sup>. Temat klęski warneńskiej nie tracił popularności długo po jego śmierci, co potwierdza Stanisław Windakiewicz w artykule poświęconym pieśniom i dumom rycerskim w XVI wieku, cytując innego pisarza:

Jakiś np. niebardzo wybitny autor z czasów Batorego podaje: «Zwyczaj opiewania cnót znakomitych mężów przy akompaniamencie lutni zachował się dotąd (1581) wśród Polaków, jak dowodzą liczne pieśni np. o Władysławie Jagiellończyku, który zginął pod Warną [...]»<sup>16</sup>.

Chelmońska-Szczepankowska obrazuje Warneńczyka jako wspaniałego władcę, ukochanego przez swój lud, który na wieść o jego śmierci pozostaje w żalobie, oplakując króla. Zarówno tytułem, jak i treścią odsyła czytelnika do dumy, gatunku literackiego ewoluującego w Polsce już od XVI wieku<sup>17</sup>. Pisarka opisuje, wedle wskazań gatunkowych dumy, bohaterskie czyny Władysława. Ogranicza się do pochwały męstwa w bitwach z Turkami, ciągnących się przez długie lata:

Syn Jagielly z męstwa słynie,

Turków on zwycięża,

A w zaraniu lat już ginie –

Ach, od ich oręźal!...

[...]

Czy on wiedział, że wyrusza

Na bój bez powrotu,

Gdy się w nim zrywała dusza,

Jak ptak do lotu? (*Dumka o Władysławie Warneńczyku*, s. 28)

Nie zapomina także o podkreśleniu uwielbienia, jakim naród darzył swego władcę oraz o żalobie, jaką okrył się cały kraj po jego śmierci:

Przyobleka lud kochany

Już żalobę czarną –

Głos rozbrzmiewa ponad lany:

Zginął król pod Warną!... (*Dumka o Władysławie Warneńczyku*, s. 28)

<sup>15</sup> Zob. T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2003, s. 697-706.

<sup>16</sup> S. Windakiewicz, *Pieśni i dumy rycerskie w XVI w.*, „Pamiętnik Literacki” 1904, s. 346. Dodać można w tym miejscu, że pieśni o Warneńczyku pojawiają się również w XIX wieku, co można stwierdzić chociażby na podstawie przytoczonych wcześniej *Śpiewów historycznych* Niemcewicza, śpiewnika Konopnickiej czy książki Duchcińskiej.

<sup>17</sup> Zob. I. Opacki, *Duma*, [w:] *Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy i S. Tynieckiej-Makowskiej, Kraków 2006, s. 187.

Zgodnie z relacją podmiotu lirycznego, obojętna nie pozostała nawet natura:

Nieście, wichry, płacz ten w dale,

Szumcie Wisły wody!

Leci głos nad bystre fale –

Zginął król nasz młody!... (*Dumka o Władysławie Warneńczyku* s. 27-28)

Podobną walkę prowadził Jan III Sobieski, upamiętniony przez kuzynkę Chelmońskiego w dwóch wierszykach. Pierwszy z nich jest zapisem dialogu matki z dzieckiem, które podczas oglądania książki o tematyce historycznej, zwraca uwagę na obraz przedstawiający króla. Synek z zainteresowaniem wskazuje na reprodukcję, pytając rodzicielkę:

– Patrz, matenku! Napisano

Pod obrazkiem tym – Jan Trzeci –

Jaki pod nim rumak śliczny,

Jak złociście zbroja świeci!

A ty powiedz mi, matuchno,

Kto to jest ten pan bogaty,

Co ma konia tak dzielnego

I pas śliczny, strojne szaty? (*Jan III Sobieski*, s. 44)

Wielkość i majestat władcy podkreśla nawet rumak, na którym siedzi – nie dziwi zatem, że małeństwo pyta o niego. Mama w odpowiedzi na pytanie synka, przedstawia mu Sobieskiego jako ukochanego przez Polaków wodza. W jej relacji jest gorliwym obrońcą chrześcijaństwa, który zwycięsko walczy z poganami w obronie wiary. Przekaz pełen jest nastawienia emocjonalnego i żarliwego umiłowania monarchy. Matka stara się także, by był on poprawny historycznie, wymienia dwie najslawniejsze bitwy: Chocim i Wiedeń (s. 45). Drugiej został poświęcony osobny utwór – *Pod Wiedniem*. Podmiot liryczny opowiada o sultanie próbującym zawładnąć Europą oraz o lśniących w słońcu tureckich namiotach rozłożonych na polach pod Wiedniem. Nawiązuje dialog z władcą Turków:

Drżj, sultanie, drżycie, Turcy –

Idzie król Jan Trzeci!...

Turek dumnie się uśmiecha:

„Moim Wiedeń będzie,

I półksiężyc Mahometa



Błyśnie z wieżyc wszędzie!” (*Pod Wiedniem*, s. 46)

Jednakże dzięki dokonaniom polskiego hetmana wdzięczni rodacy okrzyknęli go królem, a jego imię, jak widać w podsumowaniu *Jana III Sobieskiego*, nie zostanie zapomniane:

Jego pamięć ciągle żyje,

W sercach nam się nie zaciera –

Nie zaginie sławne imię

Walecznego bohatera!... (*Jan III Sobieski*, s. 45)

Na nieco więcej uwagi zasługuje portret Jadwigi Andegaweńskiej, młodziutkiej królowej Polski, ogłoszonej w 1384 roku świętą kościoła katolickiego. Zarówno jako kobieta, jak i osoba władająca państwem, Jadwiga odznacza się wieloma przymiotami. Chelmońska-Szczepankowska poświęca jej cały utwór, opisując jako osobę charyzmatyczną, dokonującą wielu zmian i wspierającą naród wytrwałą modlitwą. Dla niej mężczyźni gotowi są na nawrócenie i wewnętrzną przemianę całego kraju. Młodziutka królowa przypomina anioła zarówno przez niesamowitą urodę, jak i dobroć okazywaną ubogim:

A taka piękna i dobra taka,

Jak anioł złoty –

Szczodłą swą dłonią wspiera litośnie

Wdowy, sieroty. (*Królowa Jadwiga*, s. 21-22)

Przez te czyny jej sława roznosi się szybko po całej Polsce i krajach okolicznych, wskutek czego „mężny Jagiello” (s. 22) zgłasza swoją kandydaturę do ręki władczyni. Konsekwencją związku ma być chrzest jego i podległej mu Litwy. Państwo to zostaje w wierszu porównane do uratowanej przez Jonasza biblijnej Niniwy – zaoranej „pod posiew święty w sercach tysięcy” (s. 22).

Opisy Chelmońskiej-Szczepankowskiej nie odbiegają od nauk dawanych powszechnie w szkołach, wedle których Jadwiga rezygnuje z młodzieńczej miłości i dla dobra narodu poślubia Jagiellę. Pisarka akcentuje to wydarzenie, nazywając wybór Jadwigi ofiarą dla szczęścia Polski. Odpowiedniej pochwały doczekały się także działania królowej na rzecz rozwoju Akademii Krakowskiej:

Potem Jadwiga w krakowskim grodzie

Wiedzy nić mota –

Szerzy naukę, co ludziom świeci,

Jak gwiazda złota. (*Królowa Jadwiga*, s. 22).

Klamrą zamykającą portret żony Władysława Jagielly, już za życia postrzeganej jako „anioł biały”, jest pośmiertne odejście do krajów niebiańskich by odebrać swój „wieniec chwały” (s. 23).

Przedstawione wyżej postaci historyczne, opisywane przez Chelmońską-Szczepankowską mniej lub bardziej szczegółowo, mają jeszcze jedną istotną cechę. Wszystkie opisane są jako bohaterowie idealni, którym obce są jakiegokolwiek przywary. Pisarka skupia się na wydarzeniach zapewniających im sławę i chwałę, świadomie ignorując wszystko, co mogłoby przyćmić ten obraz i pokazać, że ludzie ci także mieli słabości i popełniali błędy. Podobnie przedstawiał władców na przykład Gall Anonim, jednakże Chelmońska-Szczepankowska czyni to niewątpliwie z innych pobudek<sup>18</sup>. Zarówno ten zabieg, jak i wszystkie pozostałe mają na celu stworzenie pozytywnego wzorca osobowego, który młodzież może naśladować. Średniowieczny wzorzec świętego łączy się tu z ideałem władcy.

Ciekawym uzupełnieniem są obecne w wierszu *Dawne dzieje* (s. 52-54) postaci związane z kulturą, nauką i religią kraju, wyróżniające Polskę i ważne dla rodaków, ale nie będące jednocześnie głowami państwa. Mowa tu o Mikołaju Koperniku, Janie Kochanowskim i opiewanej w *Trenach* Urszulce oraz świętym Wojciechu, krzewiącym chrześcijaństwo na kilka wieków przed nimi. Postaci te są swego rodzaju reprezentacją trzech filarów kultury: nauki, literatury oraz religii. Są także bardzo ważne z punktu widzenia nauki w szkole – dzieci poznają je już w najmłodszych klasach, a twórczości Chelmońskiej-Szczepankowskiej nie można rozpatrywać właśnie w oderwaniu od kontekstu edukacji. Wieloletnia nauczycielka, poświęcająca się pracy, tworzyła poezję dla dzieci i podjętą tematyką stawiała sobie za cel kształcenie i wychowywanie. W *Dawnych dziejach* ponownie opisuje matkę uczącą swoje dziecko. Kobieta czyta synowi o dawnych dziejach, mieszając porządek legendarny z historycznym. W stosunku do znanych bohaterów polskich używa epitetów, które podkreślają ich zalety: król jest zwycięski, Jadwiga dobra i cicha, Urszulka to „śpiwne ptaszę”. Kopernik jest wielki i sławny, sejm w Lublinie (Unia Lubelska 1569) to połączenie bratnich dłoni, a księgi, z których matka

<sup>18</sup> Chelmońska-Szczepankowska w odróżnieniu od Galla Anonima tworzyła dzieła z własnej inicjatywy. Średniowieczny kronikarz w swoich pracach wyraźnie wskazuje natomiast, że w jego przypadku „inicjatywa wyszła z otoczenia książęcego i była wspierana przez wymienionych wcześniej [w *Kronikach*, przyp. P.O.] dostojników” (Zob. T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2003, s. 108.). Na kształt jego pisarstwa znaczący wpływ miały przez to oczekiwania zwierzchników, wymagających utworu o funkcji propagandowej (Por. A. Dąbrówka, *Średniowiecze. Korzenie*, Warszawa 2005, s. 44-47.).

czyta są mądre. Tekst poetka podsumowuje obrazem chłopca będącego pod silnym wrażeniem wysłuchanej historii:

Kończy matuś opowieści –  
Patrzą chłopca w dal oczęta,  
A przez główkę myśl przelata:  
– Hej, ty ziemio nasza święta!... (*Dawne dzieje*, s. 54)

Przypuszczać zatem można, że tak samo powinno zachowywać się dziecko, które zetknie się z tekstem Chelmońskiej-Szczepankowskiej – ze wspaniałymi postaciami tam opisanymi.

Ostatnim tekstem wpisującym się w portret wzorowego Polaka, jaki kreuje poetka, jest wiersz zamieszczony w tomiku *Ranna rosa*<sup>19</sup>. Niemal w całości poświęcony różnym ujęciom przyrody oraz życia wiejskiego, zawiera także wiersz *Nowina*<sup>20</sup> – dotyczący nowo powstającej szkółki wiejskiej. Realizowany tam pozytywistyczny ideał pracy u podstaw odbierany jest przez mieszkańców wsi bardzo dobrze i radośnie. Cieszą się oni, że podobnie jak w pozostałych wsiach, także u nich będzie możliwość edukowania pociech. Stwierdzają, że nauka jest potrzebna – cytując polityczny slogan ostatnich lat, akurat tutaj w stu procentach trafny – „by żyło się lepiej”. Nowina jest na tyle istotna, że informacja o niej pojawia się nawet w lokalnej gazecie.

Dzieci cieszą się z możliwości nauki, gdyż niektórzy nie potrafią nawet czytać. Rozmawiają o tym, dlatego też cały wiersz zapisany został w formie dialogu. Jedno z nich mówi:

– Oj, zdalaby się nam szkoła,  
Będzie to uciecha,  
Czytać, pisać, świat poznawać!..  
Stacho się uśmiecha... (*Nowina*, s. 19)

Nawet malcy rozumieją i dają świadectwo temu, że szkoła otwiera świat, pozwala nauczyć się nowych rzeczy i stwarza wiele możliwości. Jest to szczególnie ważna szansa dla dzieci z „nizkich, biednych chatek”, których nie stać na wyjazd do miasta bądź zatrudnianie guwernantki. Niektórym z nich udało się zaczerpnąć choć odrobinę wiedzy w szkółkach przykościelnych, w których zdobyte umiejętności wykorzystują w kościele:

---

<sup>19</sup> M. Chelmońska-Szczepankowska, *Ranna rosa. Zbiorek wierszy dla dzieci*, Warszawa 1908.

<sup>20</sup> Tamże, s. 19-20. Wszystkie cytaty z wiersza nie będą już opatrzone dodatkowymi przypisami lub numerami stron, gdyż mieści się on na podanych stronach z tomiku i nie wymaga dodatkowego oznaczania.

– Ja tylko w niedzielę

Na mszy świętej z książki czytam

I to mało-wiele. (*Nowina*, s. 19)

Nie jest to jednakże to, czego doświadczą w szkole, którą zbudują dla nich ojcowie „z pomocą bożą”.

Analizowane teksty Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej są przykładem ogólnej tendencji pojawiającej się w literaturze polskiej oraz w nauczaniu w drugiej połowie XIX wieku. Duma ze zwycięstw i przemilczenie wszelkich porażek – mocniejsze nawet niż w znanych wszystkim opisie Sienkiewicza w *Trylogii* – obecne są w każdym z omawianych tekstów poetki. Twórczość Chelmońskiej-Szczepankowskiej z powodzeniem wpisuje się zatem w nurt patriotyczny. Jest warta polecenia najmłodszym czytelnikom z kilku przyczyn. Po pierwsze, w ciekawy sposób może przybliżyć dzieciom podstawową wiedzę historyczną i legendarną o pozytywnych elementach dziejów Polski. Będzie stanowiła zatem wstęp do późniejszej edukacji – na etapie ostatnich lat szkoły podstawowej. Choć nie powinna stawać się narzędziem narodowej autoterapii<sup>21</sup>, poprzez propagowane przez nią wartości poezja ta jest doskonałym kontrapunktem dla współczesnej kultury popularnej. Ponadto utwory Chelmońskiej-Szczepankowskiej, ze względu na prostotę języka, jego śpiewność, rymy i swoistą jasność przekazu, mają szansę zainteresować młodego czytelnika oraz wzbudzić w nim chęć obcowania z literaturą także na późniejszych etapach życia.

---

<sup>21</sup> Na temat tzw. „mitu Polaka” oraz literackiej autoterapii znaczącą pracę opublikował Dariusz Skurczewski. Wskazuje w niej potrzebę krytycznej reinterpretacji romantyzmu i przestrzega przed traktowaniem literatury jako terapii. Zob. D. Skurczewski, *Kilka myśli o romantyzmie i Słowackim z postkolonializmem w tle*, „Słupskie Prace Filologiczne” 2010, nr 8, s. 117-144.

## SUMMARY

### **“Here comes King John the Third” - categories of Polishness and patriotism in children’s poetry by Michalina Chelmońska-Szczepankowska**

The main purpose of the article is to analyse the model of an ideal Pole and patriot created in the poetry addressed to children written by Michalina Chelmońska-Szczepankowska, a forgotten poet of the Young Poland period. Her works are a perfect example of patriotic education typical to the second half of nineteenth century. The poet consciously chooses Polish saints, perfect rulers, scientists and men of letters, who in her opinion were the best examples of patriotism. Her goal is to awake national pride in young people. This model of patriotic education has also been continued in modern times. Author of the text considers its topicality in contemporary realities and contemplates which values popularised by Chelmońska-Szczepankowska may become the cure for the modern Polish complex of inferiority.

117

## KEYWORDS

Michalina Chelmońska-Szczepankowska, children’s poetry, patriotism, nation education

## BIBLIOGRAPHY

Brzeziński J., *Osobliwości języka poezji Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej*, Zielona Góra 2003.

Chelmońska-Szczepankowska M., *Ranna rosa. Zbiorek wierszy dla dzieci*, Warszawa 1908.

Chelmoński-Szczepankowski P., *Ocalić od zapomnienia. Monografia o życiu i twórczości Michaliny Chelmońskiej-Szczepankowskiej*, Niepokalanów 2010.

Dąbrowska A., *Mińska Konopnicka*, „Niedziela Małych Ojczyzn”, nr 3, s.3.

*Debiut Michaliny*, „Co slychać” 2003, nr 14, s. 13.

Duchńska S., *Królowie polscy w obrazach i pieśniach*, wstęp tenże, il. W. Eliaż, Poznań 1893.

Jędrzejczyk M., *Z rodu Chełmońskich*, „Nasz Dziennik”(Warszawa) 2002, nr 25, s. 9.

Klimczak I. (IKA), *Ocalić od zapomnienia*, „Aspekt Polski” 2003, nr 3, s. 13.

Michałowska T., *Średniowiecze*, Warszawa 2003.

Mucha D, *Michalina Chełmońska-Szczepankowska – zapomniana pisarka dla dzieci i młodzieży*, „Guliwer” 2009.

Mucha D., Słów kilka o Michalinie Chełmońskiej-Szczepankowskiej (1885-1953) – zapomnianej pisarce dla dzieci i młodzieży, „Studia i materiały polonistyczne” 2009, T. 9, s. 157-175.

Niemcewicz J. U., *Śpieny historyczne*, oprac. Z. Libera, Warszawa 1947.

*Niespodzianki*, „Co slychać” 2003, nr 22, s. 12.

Nowa podstawa programowa z 23 grudnia 2008 r. – obowiązująca w klasie I od roku szkolnego 2012/2013, s. 15-16, <http://gwo.pl/podstawa-programowa-nauczania-jezyka-polskiego-m298> [dostęp z dnia: 29.06.2014].

Obremski K., *Sarmacki mesjanizm*, „Ogród” 1994, nr 4, s. 119-130.

Olkowicz–Gut J., *Odrodzona poezja*, „Co slychać” 2003, nr 22, s.10.

Ozóg- Winiarska Z., *Wokół tomiku „Ranna rosa” Michaliny Chełmońskiej-Szczepankowskiej* [w:] Tejże, *W kręgu tradycji i współczesności poezji dla dzieci (teksty – motywy – wartości)*, Warszawa 2009, s. 7-29.

Ozóg-Winiarska Z., *Wokół tomiku „Ranna rosa” Michaliny Chełmońskiej-Szczepankowskiej*, „Kwartalnik polonistyczny. Konteksty kulturowe” 2009, nr 1-2, s. 33.

Pelka A., *Poetka polskości*, „Nasz Dziennik” 2003, nr 292, s. 12.

*Piosenki z dziejów naszych*, zebr. R.M. Brzezińska, Warszawa 1922.

- Sawa J. [Konopnicka M.], *Śpiewnik historyczny 1767-1863*, Lwów 1905.
- Skotnicka G., *Dzieje piórem malowane: o powieściach historycznych dla dzieci i młodzieży z okresu Młodej Polski i dwudziestolecia międzywojennego*, Gdańsk 1987.
- Skotnicka G., *Powieść historyczna dla dzieci i młodzieży w drugiej połowie XIX wieku*, Gdańsk 1971.
- Skotnicka G., *Pozytywistyczne powieści z dziejów narodu dla dzieci i młodzieży*, Wrocław 1974.
- Skórczewski D., *Kilka myśli o romantyzmie i Słowackim z postkolonializmem w tle*, „Słupskie Prace Filologiczne” 2010, nr 8, s. 117-144.
- Słownik Literatury polskiej XX wieku*, zespół red. A. Brodzka i inni, Wrocław 1992.
- Słownik rodzajów i gatunków literackich*, pod red. G. Gazdy i S. Tynieckiej-Makowskiej, Kraków 2006.
- Szczepankowski-Chelmoński P., *Poetka z Mazowsza*, „Rycerz Niepokalanej” 2003, lipiec-sierpień (566-567), s. 257.
- Ujejski J., *Dzieje polskiego mesjanizmu: do Powstania Listopadowego włącznie*, Lwów 1931.
- Walicki A., *Filozofia a mesjanizm. Studia z dziejów filozofii i myśli społeczno-religijnej romantyzmu polskiego*, Warszawa 1970.
- Walicki A., *Mesjanizm Adama Mickiewicza w perspektywie porównawczej*, Warszawa 2006.
- Windakiewicz S., *Pieśni i dumy rycerskie w XVI w.*, „Pamiętnik Literacki” 1904.
- Wyspiański S., *Warszawianka, Lelwel, Noc listopadowa*, Wrocław 2003.
- Zwierzynski F. *Wiersze z serca*, „Co słyhać” 2002, nr 22, s. 10.

